R E L A C J A

dotycząca pomocy Żydom w okresie okupacji niemieckiej [illegible] przez rodzinę Stromengerów (Marię z Melcerów, Karola oraz ich córkę Zuzannę).

Zarówno moja matka jak ojciec wychowani byli w atmosferze nie tylko tolerancji, ale przyjaźni dla osób pochodzenia żydowskiego niezależnie od stopnia ich asymilacji.

Od początku okopacji niemieckiej kontakty z tymi osobami nie uległy zmianie. 25 września 1939 r dom w którym mieszkaliśmy w Warszawie został zbombardowany i spalony (Wilcza 5 m 9). Od kwietnia 1940r wynajmowaliśmy mieszkanie Nr 5 przy ul. 6-go Sierpnia 21 (obecnie Nowowiejska), w którym 2 pokoje odnajmowali sublokatorzy pochodzenia żydowskiego. Byli to:

1. Maria HANDTOWA z domu MENDELSBURG lat ponad 40, z siostrzenicą Anną WIERZBICKA lat ok. 25 - obie przeżyły wojnę.
2. Zofia HEYMAN lat ok. 60, nauczycielka wysiedlona z Kalisza- dorabiała szyciem.
3. Gabriel FIRNEJ lat. ok. 45 ekonomista - zginął w połowie 1943r w Krakowie (przypadkowo wpadł w ręce Gestapo)
4. Roman SZYMONOWICZ lat 15 od połowy 1943r. Ucieknier ze Lwowa, gdzie zgineli jego rodzice (prawdziwe nazwisko nieznane) Zginął w powstaniu warszawskim 18.09.1944 na Powiślu jako żołnierz AK.(szczegóły w Tygodniku "Tu i Teraz" Nr 33(116) rok III, 14 sierpnia 1984 str. 9 "Chłopiec z tamtych lat " autor Zuzanna Stromenger
5. Joanna BERLAND lat 16 uczennica od 28 marca 1943, ukrywająca się po aresztowaniu jej rodziców przez policję Kryminalną (szczegóły poniżej)

W tych samych latach 1940 do kapitulacji powstania warszawskiego, Żydzi ukrywający się poza gettem bywali wielokrotnie gośćmi w naszym domu.

15

Ponadto w czasie organizowania getta i przesiedlania ludzi na jego teren, zaprzyjaźnione osoby wstawiały do naszego mieszkania swoje meble i księgozbiory, w przekonaniu, że przeżyją wojnę i odzyskają swoje dobra.Byli to :

Lina, Kazimierz, Róża (ETKIN) i Ryszard Moszkowscy - meble

rodzina Fels - meble

Stella i Ignacy Rozenbaum - meble i księgozbiór

Bronisław Krystall - bogaty księgozbiór.

Państwo Lina i Kazimierz Moszkowscy przeżyli wojnę, natomiast ich mienie przepadło podczas powstania warszawskiego.

28 marca 1943r zjawiła się w naszym mieszkaniu moja koleżanka z nauki religii prorestanckiej Joanna BERLAND, córka adwokata Jerzego BERLANDA, z wiadomością, że podczas jej nieobecności policja kryminalna aresztowała jej rodziców,mieszkanie opieczętowała, a ona sama jest poszukiwana (została w porę uprzedzona przez sąsiadów). Dalsze losy jej rodziców pozostają nadal całkowicie nieznane.
Na pytanie czy w tej sytuacji moi rodzice zgodzą się ją przenocować, matka moja natychmiast ofiarowała jej możliwość pozostania z nami do końca wojny, łącznie z kontynuacją nauki na tajnych kompetach (byłyśmy w tej samej klasie).
Joanna przyszłabez jakichkolwiek rzeczy osobistych i środków do życia.Rodzice pomogli uzyskać jej fałszywe dokumenty na nazwisko Joanny BOROWICZ, wraz z fałszywym meldunkiem. Mieszkała u nas pare miesięcy i przeniosła się do lepiej sytuowanej rodziny(Nasze mieszkanie było nieopalane, a jedzenie bardziej niż skromne)ale niezmiennie bywała u nas. Pozostajemycałe życie w przyjaźni czyli od ponad 60 lat